

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odroczonym do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 20 gr., za inn. jednoraz., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. De tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio kolumnowy, za tekstem 10-cio kolumnowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redakcja i Administracja „Kurjera Wileńskiego” mieszczą się obecnie przy ulicy Biskupiej 4.
„Kurjer Wileński” obecnie ukazywać się będzie codziennie, nie wyłączając poniedziałków i dni poświątecznych.

Zapowiedź burzy.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w końcu stycznia.

Przepowiednia nasza (por. art. „Zmiana gwiazd na firmamencie Niemiec” — K. W. z dn. 11. I. r. b.) już się w połowie spełniła. W odróżnieniu od astrologów, którzy łamali głowy nad tem, czy zachodzi gwiazda Schleichera czy też Hitlera, myśmy przepowiedzieli zmierzch — obu. Pozostaje wyzyskać, czy spełni się i druga część przepowiedni. Na kolejce — Hitler. Schleicher zeszedł ze sceny.

„Stawka na restaurację w osobie Papena była już bita i na powtórzenie jej się nie zanosi” — pisał 11. I. W Niemczech jednak czasami dzieją się dziwne rzeczy: lekki jeździec Papen, którego spotkało tyle afektów we wszystkich dziedzinach, od którego odwróciło się 90 proc. członków Reichstagu — znowu wpływa na powierzenie, znowu gra pierwsze skrzypce. Nie pozostaje nic innego, jak przytoczyć klasyczne słowa: „Ils n'ont rien appris, ni rien oublié”.

Oto jak reaguje na powrót von Papena organ chrześcijańskich związków zawodowych „Der Deutsche”:

„Sytuacja jest tak poważna, że nie wolno oddawać się złudzeniom. Kilka organizatorów kryzysu odniosła pierwsze zwycięstwo — osiągnęła odejście Schleichera. Ale prawdziwa walka teraz dopiero się zaczyna — walka narodu przeciwko jawnym dyktatorskim zakusom tej klity. Ta walka będzie się prowadzić inaczej, niż poprzednia — za kulami. Naród nie pozwoli narzucić sobie dyktatury Hugenberga, Papena i ziemianiskich magnatów, opierających się na przeludnieniu i publikę. Nie ulega kwestii, że powrót Papena na arenę oznacza koniec pojednawczego kursu, zainaugurowanego przez społeczne generacje, który próbował, chociaż bezskutecznie, przerwać mosty pomiędzy wrogiem społecznymi obozami”.

Od pierwszej chwili, kiedy społeczny generał przyszedł do władzy, zaczęły się przeciwko niemu intrzygi potentatów węgla i żelaza i wschodniopruskich panów feudalnych. Nie potonili wypieścili ruch Hitlera, żeby Schleicher uprawiał politykę społecznego pokoju, zainaugurowaną przez znaną umowę związków pracodawców i związków zawodowych z 15 listopada 1918 roku. Ich celem było i jest — rozbicie związków zawodowych i jawna dyktatura kapitału.

Generał von Schleicher szukał i znalazł kontakty z zawodowymi związkami, ale oderwał się od warstw posiadających. Pierwsze wyzwanie rzucił mu związek obszarników, niezadowolony z niedostatecznie stanowczego według jego zdania, obrony interesów agrariuszy. Śmiertelny cios otrzymał socjalistyczny generał z rąk Hugenberga, który wytknął mu grzech główny: — „socjalistyczne skłonności”. Spoidło pomiędzy wrogami społecznymi obozami zostało zerwane.

Nowy rząd stanął wobec zdecydowanej parlamentarnej i pozaparlamentarnej opozycji świata pracy. Telegram związków zawodowych do Hindenburga był tylko prologiem rozpoczynającej się walki. Z niezmierną plastycznością zarysowują się dwa fronty, stojące przeciwko sobie.

Hitlerowie, wprawdzie, upewniali, że urzędującym już w swem imieniu narodową jedność. Ale to przecież dojad tylko postulat, a nie rzeczywistość. Hitler ma za sobą 33 proc. wyborców. Ale 37 proc. jest po drugiej

stronie barykady — w obozie nienawistnego mu marksizmu.

Byliśmy świadkami, jak 22 stycznia Hitler „zawojował Berlin”. 20-ty sięczna armia brązowych bluz maszerowała pod ochroną 14000 uzbrojonych od stóp do głów policjantów po bezludnych ulicach, na których z rozporządzenia policji były pozamykane drzwi i okna, w tym celu, żeby mieszkańcy nie nazbyt głośno dawali wyraz swym „sympatjom” do armii Hitlera. Że ta ostrożność nie była niepotrzebna widać z tego, że tam, gdzie policja nie dopatrzyla, mieszkańcy wylewali przez okna naftę na ulicę i podpalali ją! Można sobie wyobrazić, co się działo, gdyby w odstępach co 5 kroków na trasie pochodu hitlerowców nie stali policjanci z karabinami w rękach, gotowi każdej chwili do strzału, przy pierwszej próbie otwarcia okna. Tak spotykały robotnicze dzielnie Berlina armię Hitlera.

Z powodu tego marszu hitlerowców przed dom Karola Liebknechta, tej cytadeli komunizmu, organ narodowo-socjalistycznej opozycji „Die Schwarte Front” pisał:

„Bojowe oddziały hitlerowskiej partii demonstrowały nie przeciwko gieldzie, nie przeciwko reakcji, nie przeciwko Rzymowi i Zydowi, nie przeciwko wersalskiemu traktatowi, tylko przeciwko swym ziomkom, przeciwko towarzyszom w nieszczęściu, towarzyszom w walce ze wspólnym wrogiem. Front przeciwko Domowi Karola Liebknechta to zdrada socjalizmu! To zdrada nacjonalizmu! To zdrada narodowej idei. Naturalnie, narodowy socjalizm i marksizm — to przeciwności. Ale przeciwności drogi, nie celów. Najlepsze przezwyciężenie międzynarodowego marksizmu — to zwycięstwo narodowego socjalizmu, to konsekwentna, torująca drogę do lepszej przyszłości walka przeciwko kapitalizmowi”.

Tak nawet w szeregach samych hitlerowców obecne stanowisko ich partii jest rozumiane jako odstępstwo od walki przeciwko kapitalizmowi, jako zdrada klasy pracującej*).

Przez odsunięcie Grzegorza Strassera i „czystkę” partii z socjalistycznych elementów Hitler przygotował grunt do jawnego jej przejścia na tory prokapitałistycznej polityki. O ile ta operacja bezboleśnie da się przeprowadzić — to inna sprawa. W każdym razie, jeżeli centrum nie zdecydowało się utracić swoich chrześcijańskich związków zawodowych — nie będzie mogło długo sekundować Hitlerowi i wówczas niemożliwość parlamentarnej decyzji znowu doprowadzi do konieczności kursu, opartego na autorytecie jednostki.

Schleicher odszedł, bowiem nie chciał strzelać. Szukał — pokojowego wyjścia. Prymat przeszedł w ręce, gotowe i rwące się do użycia broni. Papen z Hitlerem — to zapowiedź burzy.

Dr. G. W.

* Niezmiernie ciekawe są hasła, wysuwane przez narodowo-socjalistyczną opozycję: „Frontem przeciwko dzielnicy banków! Frontem przeciwko Wilhelmstrasse (siedziba rządu)! Frontem przeciwko polskiemu posłowi”.

Wielkiemu niemieckiemu, który odesłał do komisji regulaminowej, Sejm przystąpił do rozpatrywania sprawozdania komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1933-34.

Warszawa. (Pat). Po załatwieniu wniosków o wydanie posła Komaraka, który odesłał do komisji regulaminowej, Sejm przystąpił do rozpatrywania sprawozdania komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1933-34.

Na ławach rządowych zasiadł p. premier Pryor oraz wszyscy ministrowie, jak również podsekretarze stanu.

Pierwszy przemawiał sprawozdawca generalny poseł Miedziński.

Przemówienie posła Miedzińskiego.

PODWOJNY DEFICYTOWOŚCI GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ.

Zjawiska, które zaliczamy do powodów deficytowych gospodarki państwowej, podzielić można na dwa działy. Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

lizm i marksizm — to przeciwności. Ale przeciwności drogi, nie celów. Najlepsze przezwyciężenie międzynarodowego marksizmu — to zwycięstwo narodowego socjalizmu, to konsekwentna, torująca drogę do lepszej przyszłości walka przeciwko kapitalizmowi”.

Tak nawet w szeregach samych hitlerowców obecne stanowisko ich partii jest rozumiane jako odstępstwo od walki przeciwko kapitalizmowi, jako zdrada klasy pracującej*).

Przez odsunięcie Grzegorza Strassera i „czystkę” partii z socjalistycznych elementów Hitler przygotował grunt do jawnego jej przejścia na tory prokapitałistycznej polityki. O ile ta operacja bezboleśnie da się przeprowadzić — to inna sprawa. W każdym razie, jeżeli centrum nie zdecydowało się utracić swoich chrześcijańskich związków zawodowych — nie będzie mogło długo sekundować Hitlerowi i wówczas niemożliwość parlamentarnej decyzji znowu doprowadzi do konieczności kursu, opartego na autorytecie jednostki.

Schleicher odszedł, bowiem nie chciał strzelać. Szukał — pokojowego wyjścia. Prymat przeszedł w ręce, gotowe i rwące się do użycia broni. Papen z Hitlerem — to zapowiedź burzy.

Dr. G. W.

* Niezmiernie ciekawe są hasła, wysuwane przez narodowo-socjalistyczną opozycję: „Frontem przeciwko dzielnicy banków! Frontem przeciwko Wilhelmstrasse (siedziba rządu)! Frontem przeciwko polskiemu posłowi”.

Warszawa. (Pat). Po załatwieniu wniosków o wydanie posła Komaraka, który odesłał do komisji regulaminowej, Sejm przystąpił do rozpatrywania sprawozdania komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1933-34.

Na ławach rządowych zasiadł p. premier Pryor oraz wszyscy ministrowie, jak również podsekretarze stanu.

Pierwszy przemawiał sprawozdawca generalny poseł Miedziński.

Przemówienie posła Miedzińskiego.

PODWOJNY DEFICYTOWOŚCI GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ.

Zjawiska, które zaliczamy do powodów deficytowych gospodarki państwowej, podzielić można na dwa działy. Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Odrzucenie rządowego projektu likwidacji szkolnictwa mniejszościowego na łotwie spowodowało dymisję rządu.

RYGA (Pat). PROJEKT LIKWIDACJI MNIEJSZOŚCIOWYCH SZKÓŁ średnich, wniesiony do Sejmu przez rząd, został w dniu dzisiejszym odrzucony przynajmniej większością głosów. Za projektem oddano zaledwie 25 głosów, przeciwko — 64.

Premier Skujenieks zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów i o godzinie 10 min. 20 wieczorem ogłosił w sejmie, iż CAŁY RZĄD PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Deklaracja rządu Daladier.

PARYŻ (Pat). Deklaracja ministra jawną przyjęta dziś rano jednomyślnie przez radę ministrów, stwierdza, że lojalne wykonanie zasad parlamentu rządu jest koniecznym warunkiem poprawy finansowej, której dalszymi etapami są: prawidłowy budżet i rozwój akcji i zw. outillage national. Będzie to wstępem do istotnej poprawy gospodarczej, przywrócenia i rozszerzenia wymiaru, co jest celem ku któremu zmierza cały wysiłek rządu.

Warszawa. (Pat). Po załatwieniu wniosków o wydanie posła Komaraka, który odesłał do komisji regulaminowej, Sejm przystąpił do rozpatrywania sprawozdania komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1933-34.

Na ławach rządowych zasiadł p. premier Pryor oraz wszyscy ministrowie, jak również podsekretarze stanu.

Pierwszy przemawiał sprawozdawca generalny poseł Miedziński.

Przemówienie posła Miedzińskiego.

PODWOJNY DEFICYTOWOŚCI GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ.

Zjawiska, które zaliczamy do powodów deficytowych gospodarki państwowej, podzielić można na dwa działy. Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza naszą władzę, natomiast do drugiego — te, które możemy wyeliminować z naszego życia państwowego.

4 lutego 1933 r. DANCING KORPORACJI „VILNENSIA“ u Czerwonego Sztralla — Początek o godz. 23-ej —

Odgłosy pożegnania p wojewody Beczkowicza.

Podczas pożegnania rautu otrzymał od Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. III gen. Litwinowicza list w którym p. generał odpowiada na słowa pożegnania Min. Beczkowicza pismem in.

„Ze swej strony poczuwam się do obowiązku zaznaczyć, że jeżeli harmonijna współpraca, o której Pan Wojewoda wspomina, na naszym terenie wydawała pozytywnie duże rezultaty, to zawdzięczać to należy w największym stopniu wieloletniej inicjatywie Pana Wojewody i konsekwencji w przeprowadzeniu”.

DĄB-BIERNACKI, generał dywizji.

Ponadto otrzymał Min. Beczkowicz od Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. III gen. Litwinowicza list w którym p. generał odpowiada na słowa pożegnania Min. Beczkowicza pismem in.

„Ze swej strony poczuwam się do obowiązku zaznaczyć, że jeżeli harmonijna współpraca, o której Pan Wojewoda wspomina, na naszym terenie wydawała pozytywnie duże rezultaty, to zawdzięczać to należy w największym stopniu wieloletniej inicjatywie Pana Wojewody i konsekwencji w przeprowadzeniu”.

Ponieważ ogólną uwagę zwróciła nieobecność na raucie przedstawicieli miejscowych władz Kościoła katolickiego, dla uniknięcia opacznych komentarzy mamy możliwość stwierdzić, że duchowieństwo miejscowe z ks. Metropolity Jąbrykowskiego na czele podejmowało przed kilku dniami Min. Beczkowicza pożegnania obiadem u siebie, wobec czego w raucie czwartkowym, urządzanym przez świeckie społeczeństwo wileńskie udziału nie wzięło.

Podczas czwartkowego rautu przewodniczący Komitetu pożegnania i prezes wileńskiej grupy parlamentarnej BBWR, p. sen. Abramowicz po wygłoszeniu przemówienia wręczył p. Wojewodzie Beczkowiczowi adres od społeczeństwa Ziemi Wileńskiej, zaopatrzonego w przeszło 400 podpisów z członkami Komitetu na czele, oprawny w piękną tkaninę ludową miejscowego wyrobu. Treść adresu podamy w jutrzejszym numerze. Ponadto Komitet ofiarował p. Ministrowi jako pamiątkę z Wilna obraz olejny pędzla p. Jamontta, przedstawiający je dwa z charakterystycznych uliczek wileńskiego śródmieścia. Wreszcie po zakończonej części oficjalnej rautu, p. Kobylńska-Masiejewska wręczyła p. Ministrowi swój wiersz, napisany z okazji Jego wyjazdu z Wilna.

P. woj. Beczkowicz wyjeżdża z Wilna w niedzielę 5 b. m.

P. Wojewoda Beczkowicz wraz z małżonką odjeżdża z Wilna w niedzielę dnia 5 lutego o godz. 23.25, pociągiem pośpiesznym do Warszawy.

Na dworcu odbędzie się pożegnanie przez szereg urzędów niepaństwowych, przedstawicieli władz państwowych, cywilnych i wojskowych, miasta Wilna i społeczeństwa.

Zbrojny napad na pociąg.

SOFJA. (Pat). Na stacji Bellea uzbrojony oddział, złożony z 70 do 80 osób, napadł na pociąg osobowy. Napastnicy stwarzali podrobną, wrzegli do wagonu, którym jechało czterech policjantów, konwojujących 3 przestępców, rozbroili policjantów, a przestępców wyprowadzili z pociągu i rozstrzelali. Rozstrzelany został zabójca nauczyciela Daszkowca, który był transportowany do miejscowości Sv. Sro. Wraz z nim miał stać przed sądem wojennym. Napad i egzekucja są prawdopodobnie dziełem organizacji macedońskich, które są najgroźniejszą siłą straszącą porządek i moralność na terenach części Macedonii, należących do Bułgarii.

ZYGMUNT NAGRODZKI.

Teatr Rzemieślniczy w Wilnie.

(Dokończenie)

Reżyserami w tym okresie byli: p. Łopatko (przedtem artysta Teatru „Studio” w Kijowie) nasz nieoceniony Osmiańcuk p. Leon Wołkiewicz i Hen ryk Cepnik. Ten ostatni, narażenie, do rywca, (był dyrektorem teatru na Pohulance w Wilnie) ale od jesieni r. 1920 miał zostać dyrektorem naszego teatru już nietyłko stalego, lecz i objazdowego i rozpoczął działalność na podobieństwo tej, jaką prowadził w Galicji. Umowa z nim już była zawarta.

W czerwcu r. 1920 p. Cepnik wyruszył do Warszawy, Krakowa i Lwowa w celu skompletowania zespołu odpowiedniego i nabycia potrzebnych egzemplarzy. Na zasilenie naszej biblioteki teatralnej wyasygnowaliśmy aż dwa tysiące marek polskich.

W pierwszych dniach lipca p. Cepnik wrócił. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że i sztuk do biblioteki nabył dużo i z wielu artystami porozumiał się. Książki po przywiezieniu, narażenie złożone zostały w Teatrze na Pohulance, gdzie p. C. miał swoje biuro i mieszkanie. Ogłądałem je tam. Istotnie dość dużo tego było, lecz, nie

OŚWIADCZENIE RADY WILEŃSKICH ZRZESZEŃ ARTYSTYCZNYCH W SPRAWIE GOBELINÓW WILEŃSKICH.

Dnia 1 lutego K.A.P. (Katolicka Agencja Prasowa) wydała komunikat Nr. 26 (1925) zawierający „Oświadczenie Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej w sprawie gobelinów z cyklicznych” z dnia 26 stycznia 1933 r. Enuncjacja ta w całości utrzymana w formie niebawale agresywnej, zniesławia liczne znane zrzeszenia, instytucje i osoby. W treści swej natomiast opiera się na twierdzeniach niezgodnych z rzeczywistością.

Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, jako inicjatorka akcji w obronie gobelinów, pomówiona o nieścisłość, oszczerstwo, kłamstwo, prostactwo szkodliwy i świadome kłamstwo”, oświadcza co następuje.

Akcja społeczna w obronie gobelinów po dyktowana była jedynie i wyłącznie troską o skarby kultury i miłośnicą do zabytków na czele świątyni katolickiej Wileńszczyzny. RWZA zastrzegła się kategorycznie przeciwko pomawianiu o chęć występowania przeciw Kościołowi. Zarządzenia w sprawie wywozu i sprzedaży zabytków nie mają nic wspólnego z wiarą i hierarchią kościelną.

RWZA stwierdza, że w żadnym razie zgromadzenia z dnia 21 I, nie można określić jako przedstawicielstwa „całkiem niepowolanych czynników”. Zgromadzenie to skupiło delegatów 33 organizacji kulturalnych i społecznych oraz ponadto kilkadziesiąt osób, reprezentujących opinie społeczeństwa wileńskiego.

Na twierdzenia zawarte w poszczególnych punktach „Oświadczenia Kapituły” odpowiada z całym poczuciem odpowiedzialności co następuje:

1. Ani inicjatorzy, ani prezydium zgromadzenia nie „wciągał złośliwie Stolicy Apostolskiej i Arcybiskupa w spór, uwłaczający ich powadze”. Natomiast ks. arcybiskup sam zwrócił się w listopadzie ub. r. do Nuncjusza Apostolskiego w Polsce z prośbą o zajęcie przez Stolicę Apostolską stanowiska wobec zamierzonej sprzedaży gobelinów (oświadczenie ks. kanonika Cichońskiego na posiedzeniu Komisji Artystycznej w początkach grudnia ub. r.). Do p. Prezesa Rady Ministrów zwracał się z prośbą o zezwolenie na wywóz gobelinów również osobiście ks. arcybiskup (oświadczenie ks. arcybiskupa wobec delegacji Rady Wil. Zr. Art. w dniu 18 ub. m. i wobec delegacji prezydium zgromadzenia, w dn. 23 stycznia). Wobec tego twierdzenie, że Arcybiskup jest „najmniej zaangażowany w całą sprawę”, oznacza należy za niezgodne z rzeczywistością.

Stan bazyliki, wymagający gruntownego remontu, wiadomy był członkom kapituły nie „dopiero po ostatniej powodzi”, lecz już na długo przed wojną (ks. Jan Kurczewski, pral. Kapituły Wileńskiej, pismo w dziele swym „Kościół Zamkowy, czyli katedra wileńska”, t. I, str. 262, wyd. J. Zawadzki, Wilno 1908: „...części budowane przez Gucewicza wspierają się na palach, już pruchniętych...”, „Oczekują tylko fundamenty pod piekarnicami, a mianowicie frontowym, niezbędnej naprawy”).

3. Operowanie w enuncjacji Kapituły ogólnikami w rodzaju: „postronnej pomocy otrzymało bardzo mało”, „Kapituła i duchowieństwo wniosło na ten cel ponad siły i możność” — uważamy za nie mówiące. Społeczeństwo zadokumentowało swoją troskę o Katedrę przez utworzenie Komitetu Ratowania Bazyliki i składanie ofiar, których suma nieśledzi w komunikacie kapituły nie została wymieniona. Nie wolno zatem pomawiać społeczeństwo o „przewrotną tendencję szkodzącą na sprawie ratowania katolickiej świątyni w Wilnie”.

4. RWZA nie może przyjąć do wiadomości oświadczenia kapituły, że „tylko ona (kapituła) może dysponować gobelinami. Moralne prawo i obowiązki ciąży również na społeczeństwie. Kapituła twierdzi, że „umiiała dotąd uchronić cenne pamiątki lepiej, niż to uczyniły osoby prywatne. Ze tak nie zawsze było stwierdza choćby autor monografii o „Katedrze Wileńskiej” dr. Władysław Zahorski (J. Zawadzki, Wilno 1904, str. 71), pi-

sząc: „Ostatni raz wnętrza katedry odnowiono przed paru laty za biskupa Żwirłowicza. Kapituła powierzyła odnowienie rzemieślnikom i nie zaprosiła nikogo z artystów i znawców do kierowania. To też popełniono mnóstwo błędów i niemało cennych przedmiotów wprost popsuto”.

5. RWZA bynajmniej nie zamierza wkroczyć w sprawy dysponowania dobrami materialnymi kapituły lub kurji metropolitalnej, zmuszona jest natomiast stwierdzić, że wobec nabycia przez władze kościelne w ostatnim czasie nieruchomości gotowości kapituły „do poniesienia wszelkich możliwych ofiar dla ratowania Bazyliki” — oznacza należy za wyłączenie teoretyczną.

6. Oświadczenie kapituły, że nie zamierza sprzedać gobelinów „w obecnym czasie (p. 6), „narażenie” (punkt 1), ale że ewentualnie „złoży i tę ofiarę” (p. 6) — całkowicie raz jeszcze potwierdza słuszność obaw społeczeństwa o los gobelinów.

7. Twierdzenie kapituły, jakoby „żaden z jej członków nikomu nie mówił tego, że kapituła postanowiła wyżyć się gobelinów wywieźć je zagranicę i że Rzym zastrzegł sobie prawo pierwokupu, takiego bowiem zamiaru dotąd nie było” — jest niezgodne z rzeczywistością (patrz dowody, przytoczone w p. 1 niniejszej deklaracji). Arcybiskup nie tylko miał „zamiar”, nie tylko prosił o zezwolenie na wywóz, ale nawet już je otrzymał. Ze istnieć była mowa o możliwości nabycia gobelinów przez Stolicę Apostolską, dowodem mogą być słowa ks. Arcybiskupa. Na wyrażoną uwagę, że w tym stanie gobelinów wywieźć nie można, oświadczył mianowicie ks. Arcybiskup, że Watykan posiada własne pracownice konserwatorskie (posiedzenie kapituły z referatem o wartości gobelinów).

Francuski plan organizacji pokoju.

GENEWA (Pat). W komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, w której dyskusji nad planem francuskim przemawiał Benes, który poddał ten plan szczegółowej analizie, wykazując jego zalety. Jednocześnie Benes wyraził gotowość rozpatrzenia, w jaki sposób plan francuski mógłby być uzgodniony z innymi planami. Czeski minister spraw zagranicznych położył szczególny nacisk na konieczność stworzenia systemu wzajemnej pomocy, gdyż w przeciwnym razie świat będzie iść prosto ku wojnie. Delegat Belgii bez zastrzeżeń popierał plan francuski.

Sprawa importu broni z Włoch.

GENEWA (Pat). Reprezentanci państw Małej Ententy zaszaleli się dziś z wynikami demarche, czynionej w Wiedniu przez rząd W. Brytanii i Francji w sprawie importu broni z Włoch przez Austrię do Węgier. Wyniki te uznane zostały za niewystarczające, i uznano za potrzebne dalsze wyjaśnienia. Potem postawiono będzie żądanie zwolnienia nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów dla tej sprawy. Broni, 85.000 karabinów ręcznych i 200 karabinów maszynowych, ma być z powrotem odesłana do włoskiego nadwoju.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat). Londyn 30,35—30,20. Nowy York 8,923 — 8,903; Paryż 34,86 — 34,77; Szwajcaria 172,65 — 173,08; Berlin 212,10; Tendencja niejednorodna.

PAPIERY PROCENTOWE: Pożyczka bułowa 42,25 — 42,10; Inwestycja 103,75. Dolarówka 57,35 — 57,75; Stabilizacja 55 — 56,25 — 55,75; 8 proc. obl. kom. BGK. 93; 7 proc. ziemskie dolarowe 40; 4 i pół proc. ziemskie 36,75; Tendencja dla pożyczek przez waznie słabsza, dla listów przewozu utrzymana.

AKCJE: Bank Polski 80 — 81; Ostrowiec serja B — 22,85. Starachowice 8,75. Tendencja utrzymana.

liśmy się o przybyciu do Wilna pewnego oficera z misją utworzenia i prowadzenia teatru żołnierskiego. Wkrótce odwiedził nas ów oficer. Okazało się, że jest nim porucznik Z. był aktor i był kierownikiem teatru żołnierskiego w Krakowie czy Lwowie. Przebieg konferencji był bardzo przyjemny. Mieliśmy w zgodzie i miłości bratniej pracować na dwóch sąsiadujących ze sobą placówkach i wzajemnie się wspomagać. Ta przyszła współpraca nasza szczególnie miała być bliska przy tworzeniu zespołów objazdowych.

W sezonie ubiegłym, przy układaniu repertuaru, zwykle mieliśmy na względzie żołnierzy; którzy stanowili znaczny odsetek naszych stałych widzów. Zwracaliśmy się nawet do referentów oświatowych w pułkach prosiąc o wskazówki co, z ich punktu widzenia, należałoby do repertuaru wprowadzić.

Zaledwie upłynęło dni kilka od wizyty p. porucznika, gdy dowiedzieliśmy się, że nasi najlepsi artyści otrzymali od niego bardzo korzystne angażymenty. Po dalszych paru dniach doszła nas wiadomość, że nasz sprzymierzeniec ma już w kieszeni rozkaz wódz wojskowych na zajęcie dla swego wyłącznie użytku teatru w gmachu Ratuszowym z którego my (nie stety do spółki z Teatrem Ludowym Żydowskim) korzystać mieliśmy.

nie konserwatorskie (posiedzenie kapituły z referatem o wartości gobelinów).

8. Użyta tu metoda określenia osób i zrzeszeń, występujących w obronie zabytków znajdujących się w kościołach, jako „nieprzyjaznych a nawet notorycznie wrogich hierarchii kościelnej i klerowi” — znać muśmy za niedopuszczalną. Obrazliwe insynuacje, nie spotykane dotąd w deklaracjach tak dostojnych władz kościelnych, pozostawiamy bez odpowiedzi.

Tak w świetle faktów wyglądała zarzut nie społeczeństwu wileńskiemu „świadome kłamstwo”. Oświadczeniu kapituły, że „nadal nie zabierze głosu” w sprawie gobelinów, przeciwstawiamy oświadczenie, że sprawa gobelinów pozostaje nadal otwarta, aż do czasu definitywnego uratowania dla Wilna tych bezcennych skarbów kultury.

RWZA podkreśla raz jeszcze, że w swoim sumieniu, z całym poczuciem wagi sprawy — rzeczy za ścisłą prawdę każdego słowa powyższego swego oświadczenia. Zarazem stwierdza, że najgoręcej pragnąc ocenić najdroższych skarbów naszej świętej przeszłości, gotowa jest w dalszym ciągu współdziałać w dziele ratowania bazyliki wileńskiej, „cennego pomnika wiary i kultury”.

Wilno, dnia 3 lutego 1933 r.

PREZYDIUM RADY ZRZESZEŃ ARTYSTYCZNYCH

(—) Ludomir Slendziński

(—) Witold Hulewicz

(—) Adam Wytyński

(—) Stanisław Wesołowski

(—) Tadeusz Szeligowski

Wydalenie korespondenta ATE z Łotwy.

RYGA (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło korespondenta Agencji Telegraficznej „Ekspress (ATE) Pawła Kubisza o konieczności opuszczenia przez Łotwę. Termin wyjazdu został mu przedłużony do najbliższego poniedziałku.

Komunikat nuncjatury papieskiej.

WARSZAWA. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna otrzymała od nuncjatury apostolskiej w Warszawie następujący komunikat:

W związku z podaniem przez niektóre dzienniki wiadomości o dokonanej rzekomo kradzieży dokumentów z archiwów watykańskich przez ks. Deubnera, nuncjatura apostolska w Warszawie stwierdza, że żaden dokument nie został skradziony z jakiegokolwiek urzędu watykańskiego. Ponadto nuncjatura zaznacza, że Deubner został wyznaczony na kapłana na Wschodzie, zanim powołano do życia komisję papieską pro Russia, że nie miał on żadnej posady w Watykanie, że nie był sekretarzem ani urzędnikiem, ani prywatnym jakiegokolwiek biskupa. Porozumienie jedynie wspomnianemu Deubnerowi, przez wzgląd na jego stan materialny i z uwagi na jego ojca, ezegielnego kapłana, tłumaczenie czasopism oraz uporządkowanie publicznej biblioteki Instytutu Wschodniego.

Odbierają Żydom, dają Tatarom.

RÓWNE. (Pat). Z pogranicza donoszą: Wobec małego użytkowania ziemi utworzonego czasu kolonji żydowskiej na Krymie, władze sowieckie rozpoczęły nadawanie części kolonji Tatarom. Zarządzenie to wywołało wielkie wzburzenie wśród kolonistów żydowskich.

Oddział partyzancki.

RÓWNE. (Pat). Donoszą z pogranicza, że w okolicach Jekaterynodaru grasuje partyzancki oddział byłego komunisty Muradowa, napadając na urzędy sowieckie, mordując komunistów i funkcjonariuszy GPU. Władze sowieckie wyznaczyły za ujęcie Muradowa na grodzie 10.000 rubli w złocie.

Epidemia grypy.

BERLIN. (Pat). — Epidemia grypy, szerząca się w całych Niemczech przybrała w Berlinie niezwykle wielkie rozmiary. Szpitale przepełnione są chorymi.

Dwajscy w Francji

Tardieu za rewizją konstytucji.

Powszechnie coraz bardziej opinają, że nie może być mowy o jakiejś kolwiek trwałości gabinetu i stałości polityki rządowej przy dzisiejszym ustroju politycznym Francji. Z wielu wypowiedziących się na ten temat głosów wyróżnić należy Poincarégo, który podkreśla, że postawie i partii dzisiejszej Francji rozumieją politykę jako targa o interesy własne i swych wyborców, że ograniczenie się do pośrednictwa w interesach materialnych między okresem swym, a skarbem państwa doprowadziło do nieistotnego rozdrobnienia i rozmożenia się grup parlamentarnych. Lepiej pracuje i otwarcie, dalej idzie w świeżo wygłoszonym odczycie Andre Tardieu Tardieu, obalony jako premier przez letnie wybory poświęcił się studiom ustrojowym i historycznym we Włoszech. Dziś, jak mówią Francuzi, wraca na arenę. Z czym?

Od likwidacji okupacji Nadrenji poczynając, do chwili obecnej Francja nie szczędząc szeregu wyrzeczeń się prowadziła politykę kracicowej po jedyności. Ta polityka — czegoż na w swych intencjach umocnienia w Niemczech ducha Weimaru i reżimu wolności — dziś staje się prostoprzeciwielem: stymulując Niemiec z „bagażem ideowym” i „personalem” z roku 1914... Nie więcej osiągnięto w dziedzinie porozumienia i zgody z aliantami: Ani ze Stanami ani z Anglią, czy Włochami nie uzgodniono zdań czy to iść do sprawy zbrojeniowej i bezpieczeństwa, czy o długi wojenne.

Ale... jakkolwiek zdawał sobie Tardieu z tego sprawy wtedy, gdy był kierownikiem rządu, to jednak... nie „dotknięta osobiście” namacalnymi faktami opinia uniemożliwiła jakąkolwiek zmianę. Dziś zdaniem Tardieu są to fakty i czas na refleksję na uwolnienie aparatu państwowego, który w dotychczasowej swej formie staje się coraz bardziej beznadziejny. Konkretny program Tardieu, to: a) odebranie parlamentowi inicjatywy w zakresie wydatków państwowych; b) rozpisywanie nowych wyborów na żądanie premjera, który otrzymał wotum nieufności; c) znaczne przedłużenie normalnego okresu wyborczego oraz ustanowienie referendum z udziałem kobiet; d) zakaz nalezania urzędników państwowych do organizacji i partii dających do zmiany ustroju.

Projekt Tardieu jest pierwszym konkretnym sformułowaniem tego, o czym się dziś we Francji mówi powszechnie. Tardieu jest jednym z najpoważniejszych polityków z tych „kto rych się bierze w rachubę”. Konieczność oczyszczenia atmosfery parlamentarnej znalazła swój dosadny wyraz. O następnej „sensacji” — rozwianiu parlamentu niezdolnego do pozytywnej pracy — mówi się jako o rzeczy nieuniknionej. „Sensacje” tego rodzaju są logicznym wyrazem tej ewolucji pojmowania działalności aparatu państwowego, której racjonalność i powszechność musi znaleźć i znajduje swe konsekwencje.

Herriot o Polsce i wschodniej Europie.

Drugi ex-premier Francji w jednym z cykli odczytów o stosunku swego kraju do poszczególnych grup państw Europy i Ameryki zajmując sprawami Europy Wschodniej. Oma wia rolę i znaczenie Rosji Sowieckiej, Turcji, Rumunii, największą wagę poświęcając jednak Polsce i problemowi bałtyckiemu. Dla Herriota rozwiązaniem tego pro-

P. wiceprezes B.G.K. S. Starzyński o zwalczaniu kryzysu w Polsce.

Wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Stefan Starzyński wygłosił wczoraj w sali Malinowej w hotelu Bristol wykład o zwalczaniu kryzysu gospodarczego przez Polskę.

Prelegent w dłuższym przemówieniu scharakteryzował poprzednie i obecne metody walki z trudnościami i komplikacjami kryzysu przeżywanego przez Polskę.

Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę p. Stefana Starzyńskiego.



Wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Stefan Starzyński wygłosił wczoraj w sali Malinowej w hotelu Bristol wykład o zwalczaniu kryzysu gospodarczego przez Polskę.

Prelegent w dłuższym przemówieniu scharakteryzował poprzednie i obecne metody walki z trudnościami i komplikacjami kryzysu przeżywanego przez Polskę.

Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę p. Stefana Starzyńskiego.

Komitet ekonomiczny ministrów.

WARSZAWA (Pat). Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów pod przewodnictwem p. premjera rozpatrywano sprawy związane z produkcją drzewną i ustalono szereg wytycznych, zmierzających do zapewnienia rentowności i do uprzemysłowienia produkcji leśnej oraz do racjonalizowania przemysłu i handlu drzewnego. Rozpatrzone sprawozdanie z działalności komitetu do spraw finansowo-rolnych z przebiegu akcji finansowo-rolnych i powzięto szereg uchwał dotyczących uzupełnienia i rozszerzenia tej akcji. Omówiono sprawy produkcji i eksportu bekoni.

blemu — zabezpieczenie suwerenności państw mniejszych wobec tendencji stworzenia sobie z Bałtyku jeziora do wewnętrznego użytku, jaką wykazują państwa wielkie — leży w stworzeniu bloku państw bałtyckich z Polską jako kościem tej konstelacji. W tej roli widzi Herriot Polskę nie tylko z racji niezliczonych wiewiór przyjaźni, jakie ją łączą z Francją, o czym mówi z wielkim uczuciem i przekonaniem, ale dlatego przede wszystkim, że Polska doskonale daje sobie radę z własnymi trudnościami gospodarczymi i innymi, że dzięki wielkim ofiarom ma zdrową walutę i budżet, że rozbudowała Gdynię, zawarła pakt o nieagresji z Sowietami, co razem wzięte czyni ją zdolną i predystynowaną do tej roli. Odczyt, w którym 50 proc. miejsca było nam poświęcone wytworzył w audytorjum (w „Université des Annales”) atmosferę „wotum zaufania” i uznania dla polskiego stanu rzeczy.

Zestawienie tych dwu prelekcji wygłoszonych przez poważnych mężów stanu w państwie, na które tak lubi się powoływać nasza opozycja tak z lewa jak z prawa, budzi poważne i wcale nie pesymistyczne refleksje.

grzebało. Dziś na tem miejscu gdzie miał być stały teatr ludowy wzniesiono już kamienie.

Pisząc te krótkie wspomnienia uprzytomniłem sobie tych wszystkich młodszych i starszych, rzemieślników i inteligentów, których oddanie się tej, drobnej z dzisiejszego punktu widzenia, sprawie, miało możliwość widzieć i podziwiać; tych wszystkich Uściłowiczów, Łapińskich, Perzanowskich, Piotrowskich, Packiewiczów, Myszkowskich, Sosnowskiego, Aleksandrowicza, Ladowskiego, Dubowikówny i wielu wielu innych. Odezwali wielkie zadowolenie że i ja, Szanowni Koledzy i Koleżanki, jakiś udział w tej pracy Waszej brałem.

Teatr Ludowy w Wilnie, przedtem zwany Rzemieślniczym przestał istnieć. Zastąpiły go teatry normalne o poziomie artystycznym o całe niebo wyższym. Skoro jednak mowa o tym „nieboszczyku” to nie można nie przyznać mu jednej zasługi. Oto on przez długie lata swojej pracy, a głównie przez czas okupacji niemieckiej kiedy to był jedynym miejscem rozrywki kulturalnej, zaznajomił masy miejskie z teatrem polskim, on nauczył uczęszczać do niego i on, wreszcie, przygotował te masy do korzystania z repertuaru tych teatrów przez które został zastąpiony.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Czyżby podpalenie?

Onegdaj w nocy wybuchł pożar we wsi Zieloniec gminy mejszagoskiej. Zapalili się zabudowania Józefa Gryskiewiczza. Pożar strawił dom mieszkalny stojący na skraj zabudowania gospodarskiego. Zachodzi przypuszczenie, iż pożar powstał

wskutek podpalenia dokonanego przez Gryskiewiczza w celu otrzymania premii asenacyjnej.

Gryskiewiczza zatrzymano. Dalsze dochodzenie w toku. (c).

Postawy.

W DNIU IMIENIN PREZYDENTA RZECZY POSPOLITEJ.

W dniu 1 lutego br. staraniem Federacji PZO, w Postawach odbyła się uroczysta msza w miejscowym kościele parafialnym na cześć Solenizanta P. Prezydenta Ignacego Mościckiego. Rzeźbię oświetlony kościół zgromadził przedstawicieli władz, urzędników zespółonych jako też różnych organizacji i społeczeństwa. Po odprawionej mszy św. składano życzenia pomyślności i zdrowia dla Pana Prezydenta na ręce zastępcy starosty powiatowego p. Kazimierza Protasiewiczza „Obecny”

Podbarcie.

W 70-tą ROCZNICĘ POWSTANIA.

Z przyjemnością obserwowaliśmy, jak uroczysto obchodzono 70-lecie powstania styczniowego w zapowiedzi w Zawieszanu. Uroczystości zorganizował Oddział Związku Strzeleckiego wspólnie z Kołem Pol. Czerwonego Krzyża z Podobrza, gm. solenizacji. — Ludność wiejska doniosła o obywatela dla sprawy narodowej, w obchodzie wzięła gromadny udział. — Trzeba było widzieć

ten nastrój podniosły, gdy tłum wieśniaków po akademii śpiewał hymn narodowy lub gdy słuchał odczytu o powstaniu nauczyciela p. Antoniego Skowrona lub o koczowniczym wierszu deklamowanym przez zasłużonego na niwie społecznej prezesa Zw. Strzeleckiego p. Czepulisa, lub p. Wojtkiewicza. Obchód ten jest widocznym znakiem, że praca społeczna Związku Strzeleckiego daje pomyślne rezultaty w zapadłych wioskach i żywcie trzeba, aby kraj nasz jak najczęściej pokrył się temi pozytywnymi organizacjami. Miejscowy.

Z pogranicza.

ZAGADKOWA EKSKURSA HITLEROWCÓW DO POLSKI.

Z Włajna donoszą, iż w ub. wtorek koło Filipowa zatrzymano dwóch hitlerowców: Henryka Kamermanna i Zygmunta Bismarcka, którzy nielegalnie dostali się na teren polski w nieokreślonych zamiarach. Zatrzymani oświadczyli, iż przybyli na podstawie przepuszczenia granicznej, którą gdzieś zgubili i że mieli zamiar odwiedzenia krewnych, których notowane w Polsce nie posiadają.

Zachodzi podejrzenie, iż hitlerowcy dostali się na teren polski w celach agitacyjnych. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Doroczny walny zjazd Towarzystwa Polskiego Teatru Ludowego.

Tegoroczny walny zjazd członków Towarzystwa Polskiego Teatru Ludowego, który się odbędzie w dniu 5 lutego wywołał duże zainteresowanie ze względu na jego charakter i zagadnienia, które będą omawiane.

W celu uświetnienia zjazdu oraz zobrazowania artystycznej działalności zespołów młodzieżowych Komitet organizacyjny pod przewodnictwem p. Stubiedy wiceprezesa Zarządu przygotowuje dział artystyczny, który będzie wykonany w czasie trwania zjazdu. Mianowicie jest zapewniony udział w zjeździe chóru ludowego z Mickun, który odśpiewa szereg pieśni. Ponadto oddziały Zw. Strzeleckiego i świetliczanie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wykonają szereg inscenizacji i zespołowych recytacji.

Zjazd odbędzie się w dniu 5 lutego 1933 r. o godz. 12-iej w sali Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, przy ul. Wolana 10.

W sprawach związanych z zjazdem można się zwracać do Zarządu Towarzystwa (Kuratorium Okręgu Szkolnego — Oddział Oświaty Pozaszkolnej tel. 7-75) w godzinach między 12—14.

Pasażerowie w autobusach komunikacji zamiejskiej nie są ubezpieczeni od wypadków

Z dniem 1 lutego obowiązują nowe przepisy autobusowe, które przewidują m. in. obowiązek ubezpieczenia przez właścicieli autobusów pasażerów i ich mienia. Zarządzenie to, wobec ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajduje większość przedsiębiorstw autobusowych nie zostało wprowadzone i autobusy zamiejskie kursują nadal bez polis ubezpieczeniowych. W ten sposób z dniem 2 lutego autobusy zamiejskie kursują, jeśli chodzi o stronę prawną, nielegalnie. Jak się dowiadujemy, zrzeczenia właścicieli autobusów poczyniły w władze odpowiednie kroki w kierunku spowodowania ulg przy wykupie obowiązujących polis ubezpieczeniowych.

Groźba zwykłej cen węgla.

Włajno stanęło całkiem niespodziewanie wobec zwykłej cen węgla co szczególnie jest niepokojące, że zwykła ta nastąpiła akurat w środku zimy. Jak się dowiadujemy, podwyższenie cen węgla nastąpiło z powodu cofnięcia rabatów dotychczas udzielanych hurtownikom.

Od dłuższego czasu kopalnie projektowały obniżenie produkcji na m-c luty. Zarządzenie to miało przynieść poważne oszczędności koncernom węglowym. Wraz z redukcją produkcji nastąpiło cofnięcie hurtownikom rabatów. W ten sposób cenę węgla w zależności od gatunku podwyższono od 4 do 6 złotych na tonnie.

Naprzec przybywającym do Włajna transporty nie są objęte podwyżką, lecz już w najbliższych dniach hurtownie zwrócą się do władz administracyjnych z prośbą o rewizję dotychczasowego cenulka. Jak wiadomo węgiel w Włajnie należy do 57 zł tych za tonne. Ceny te są i tak już wyjątkowo, wątpliwe więc należy w zgodę władz administracyjnych na zwykłe.

Hurtownice węgla w Włajnie podobnie jak i ich klienci są przeciwnie zwyczaj. Jak się chce odpowiedzieć na decyzję koncernów będzie cofnięcie zamówień co zmusi kopalnie do rewizji stawowiska.

Uwagze pp. Lekarzy członków Izby Lekarskiej Wileńsko-Nowogrodzkiej.

Zeznania o obrocie z praktyki lekarskiej za r. 1932 — winni byli złożyć wszyscy pp. lekarze tej kategorii z praktyki lekarskiej nie mają muszą też złożyć w Izbie Lekarskiej do dnia 3 lutego br. do godz. 15.

Zeznania do Urzędów Skarbowych na odpowiednich formularzach (które można dostać w kancelarii Izby), należy składać też w Izbie Lekarskiej pomiędzy 7 a 14 lutym br., po uzgodnieniu zeznań z Komisją Podatkową przy Izbie Lekarskiej — Izba sama bezpośrednio odeśle te formularze do odpowiednich Urzędów Skarbowych.

Konferencja w sprawie polityki podatkowej.

W połowie lutego odbędzie się w Warszawie zjazd skarbowców, na który jako delegat Włajna wyjeżdża prezes Izby Skarbowej p. Ratyński.

Na zjeździe tym ma być poruszona sprawa ogólnej polityki podatkowej ze szczególnym uwzględnieniem t. zw. kresów wschodnich, jako dzielnic wymagającej specjalnych warunków traktowania.

Odpowiedzi redakcji.

Panu J. G — skłemu w Nowej Wilejce. — Jakkolwiek dane Pańskie o tym wychowawcy z dziwnego przypadku są interesujące, to jednak ze względu na bliskość samej postaci chcemy traktować rzecz za wyczerpanie naszym poprzednim artykułem. Za ciekawą korespondencję dziękujemy.

Nazwiska drugiego napastnika nie udało się ustalić.

W dzień późniejszy, gdy Kacew dowiedział się, iż Naga zaskarżył go w polskiej przysiężce do Naga dwóch swych przyjaciół, którzy w imieniu jego oświadczyli mu, że jeżeli nie wycofa z powrotem skargi to zostanie odesłany na tamten świat.

Fajna uważa, że nie są to czcze słowa, bowiem zina Kacewa jako człowieka o gwałtownym i brutalnym charakterze. Jest przekonany, że groźby tej może dotrzeć i dlatego prosi policję o pomoc. (c)

Upadłość banku i osoby Winiskiego.

W sprawie upadłości na osobę p. Winiskiego, uznał go za upadłego „jako osobę fizyczną”.

Właj.

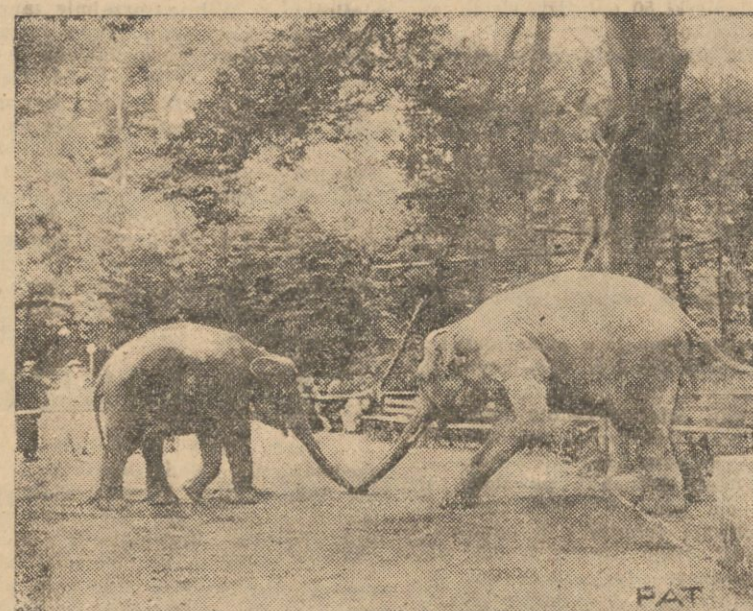
Obniżyć cenę prądu elektrycznego!

W związku z zapowiadaną akcją czynników rządowych w sprawie cen prądu elektrycznego dowiadujemy się, że Urząd Wojewódzki przystępuje do gromadzenia dokładnych danych o wysokości tarify obowiązujących na terenie poszczególnych elektrowni w województwie wileńskim. Dane te będą skierowane następnie do władz

centralnych które dopiero po zorientowaniu się w przedłożonych materiałach powezną decyzję co do ewentualnej niżki obecnej tarify.

Z uwagi na różnorodność aktów prawnych, na podstawie których pracują poszczególne elektrownie, dane gromadzone przez władze są bardzo skrupulatne i drobiazgowo.

Z ogrodu zoologicznego w Tokio.



Ogród zoologiczny w Tokio należy do najbogatszych ogrodów w świecie. Na zdjęciu naszym widzimy dwa słonie walczące ze sobą.

Wojewódzki przystępuje do gromadzenia dokładnych danych o wysokości tarify obowiązujących na terenie poszczególnych elektrowni w województwie wileńskim. Dane te będą skierowane następnie do władz centralnych które dopiero po zorientowaniu się w przedłożonych materiałach powezną decyzję co do ewentualnej niżki obecnej tarify.

Proces Towarzystwa Szkoły Białoruskiej.

(Drugi dzień rozprawy).

Wczoraj w procesie Towarzystwa Szkoły Białoruskiej, oskarżonej z artykułu 102 ze znawcą w dalszym ciągu świadkowie.

Świadek Popławski scharakteryzował stosunek Szkoły do Klubu Włajnoskiego, twierdząc, że Szkoła Białoruska, nastrojona ugodowo, była ostro atakowana przez rewolucyjny Klub Włajnoski i komunizujący posłów, dążących do opanowania Towarzystwa.

Wreszcie agitacja komunistyczna zaczęła się zakradać do szkoły towarzystwa. Prawie wszyscy uczniowie 5, 6, 7 i 8 klasy należeli do jacek komunistycznych. W roku 1928 ówczesny dyrektor szkoły p. Ostrowski doprowadził do likwidacji tego stanu rzeczy,

zwalniając część uczniów, a część została aresztowana. W ten sposób została oczyszczona atmosfera.

Świadek odwołujący zgodzić twierdzi, że działalność Towarzystwa miała na celu tylko i jedynie akcję oświatową i stała daleko od wszelkiej polityki. Także akcja ta nie była związana z ruchem komunistycznym, a lemarkaradziej była daleka od wszelkich sympatii dla niego. Wśród działaczy białoruskich Towarzystwa nie ma zwolenników komunizmu.

Przewód sądowy trwał cały dzień. Pótnym wieczorem rozpoczęły się przemowy stron.

Sprawa nadużyć w dobrach hr. Przeździeckiego.

Wczoraj sąd apelacyjny w Włajnie rozpoczął sprawę Aleks. Wardenkiego i Aleksandra Chocianowicza, skazanych przez sąd apelacyjny na karę po 2 lata więzienia za przywłaszczenie na szkodę hr. Przeździeckiego większych sum. Skazani odwołali się z swoim czasie do Sądu Najwyższego, który wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Aleksander Wardenki, będąc od połowy 1924 roku do 1930 roku plenipotentem generalnym i administratorem dóbr Wopajewskich, stanowiących własność Konstantego hr. Przeździeckiego, ukłowił się w rachunkach, w konsekwencji czego został oskarżony o przywłaszczenie 724 tysięcy złotych i podrobienie pokwitowania na sumę 86 tysięcy złotych. Sąd Okręgowy uchwalił o tym zarzut, natomiast sąd apelacyjny wydał wyrok, skazując, zaznaczając, że suma nadużyć wynosi 514 tysięcy złotych.

Aleksander Chocianowicz pełnił funkcję nadleśniczego w dobrach Wypocajewskich w powiecie postawskim. Nie wycofał się z rachunków ze sprzedaży lasu, parcelacji gruntów i t. p. Zarzucono mu, że przywłaszczył 52 tysiące zł.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł tylko Chocianowicz, Wardenki na rozprawie oficjalnie nie przybył, natomiast nieoficjalnie

nie siedział w ławach dla publiczności i obserwował przebieg procesu.

Sąd zadał kilka pytań Chocianowiczowi. — Z odpowiedzi na te pytania wynika, że Ch. sporządził co miesiąc wykazy obrotu, jak nie wykazywał w nich wszystkich sum, jak w ciągu miesiąca faktycznie przechodził przez jego ręce. Robił to nie ze złej woli, lecz podobno na prośbę swych zwierzchników.

Wyjaśniano także sprawę, skąd Chocianowicz miał te tysiące złotych, które pożytył Zatkandowi, i o które teraz z nim sądzi się. Suma sięga 78 tysięcy złotych, Chocianowicz wyjaśnił, że przywiózł te pieniądze jeszcze z Rosji w dolarach.

Podczas rozprawy zasłyszeliśmy dwa ciekawe menty. Chocianowicz oświadczył, że nie życzy odpowiadać na pytania, stawiane przez powoda cywilnego z ramienia hr. Przeździeckiego me. Kulikowskiego. Mecenas Petrusiewicz, obrońca Wardenkiego, oznajmił, że broni Wardenkiego bezinteresownie, a że do tej chwili nie otrzymał od niego ani grosza. Chocianowicz bronił me. Andrzeja me. Kulikowski popiera powództwo (od Wardenkiego 500 zł.) zasądzone przez sąd apelacyjny. Jest to powództwo „symboliczne” wobec sum, jakie stracił hr. Przeździecki.

Przewód trwał cały dzień i został odroczony do godz. 9 dnia dzisiejszego. Właj.

SPORT.

TRENING STRZELECKI

dla członków i gości Akademickiego Oddziału z. Strzeleckiego stud. USB. odbędzie się dziś, t. j. dnia 4 lutego br. (sobota) o godz. 19 min. 30 w lokalu AOZS. przy ul. Wileńskiej 68 m. 2 dla członków AOZS. i zaproszonych gości. Strzelanie ma na celu wyeliminowanie dobrych strzelców do zawodów strzeleckich. Goście, którzy z jakichkolwiek powodów nie zostali zaproszeni, zechcą przybyć do lokalu i powołać się na jednego z członków AOZS.

URUCHOMIENIE 12-TODNIOWEGO KURSU PRZODOWNICTWA NARCIAKICH.

W dniu 31 I. br. Okręgowy Ośrodek WF. Uruchomił kurs narciarski dla członków klubów sportowych i stowarzyszeń PW. z terenów województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego.

Ogółem na kursie jest 26 uczestników. Kurs odbywa się w Rowach Sapieżyńskich i uczestnicy są zakwaterowani w schronisku specjalnym ośrodka WF.

KURSY NARCIAKIE DLA CZŁONKÓW I CZŁONKIN KLUBÓW SPORTOWYCH Z TERENU M. WILNA.

Z dniem 13 II ośrodek uruchamia 12-dniowy kurs przodowników dla wszystkich organizacji sportowych z terenu M. Wilna oraz dwunastodniowy kurs wstępny dla tych organizacji, dla członków i członkowie.

Warunki — przodownicy zostają skoszowani w schronisku bezpłatnie i dostają żywnienie za dopłatą 80 gr. dziennie od osoby. Kandydaci (iki) na kursy wstępne — na tychże warunkach. Kompletny ekwipunek narciarski przynoszą ze sobą uczestnicy kursu. Zgłoszenia przyjmują Ośrodek WF. do dnia 10 lutego br. do godziny 14-iej.

OTWARCIE SCHRONISKA NARCIAKSKIEGO.

Dnia 31 ub. m. nastąpiło otwarcie przez ośrodek WF. schroniska z którego mogą korzystać wszyscy amatorzy narciarstwa, tak słowarzyści, jak i niestowarzyszeni.

Schronisko jest zaopatrzone w wypożyczalnię nart, butów i ubrań narciarskich — oplatą za wypożyczenie nart z butami na dwie godziny wynosi 1 zł. Poza tem jest radio telefon i bufet.

Całodzienne utrzymanie łącznie z zakwaterowaniem w schronisku wynosi 2,80 zł.

W celu utrzymania kontaktu z miastem uruchomiono specjalny autobus wojskowy, który odchodzi z przed lokalu Ośrodka WF. (Ludwisarska 4) według następującego rozkładu:

W DNIU POWSZEDNIEJ.

Odjazd z miasta o godzinie 8,30 i 14.

Odjazd ze schroniska — 13 i 16.20.

Scenariusze sądowe.

Sekwestator.

Hycel. Pomocnik kata. Oprawca hiszpański. Handlarz żywym towarem. Judasz, sprzedawca za 30 srebrników. Kobieta powoloma upadła i natrętna. Litani o zawodów znienawidzonych przez społeczeństwo! Oto przybyło nowe ogniwo w tym łańcuchu: sekwestator podatkowy. Oto w naszych czasach istnieje cała grupa społeczna, równie na indestnie i równie nie lubiana jak niegdyś „ceci nicy”.

Przysłowia są mądrością narodów. Mądrość narodów narasta, tak jak narastają zęby trzonowe u chłopców. W ostatnich czasach przybyło nowe przysłowie: „Sekwestrator biją jak psów”.

Nie dziwmy się więc, że sekwestrator łatwo podlega stanom podenerwowania i łatwo znajduje się w okolicznościach sprzyjających rzucaniu obelg.

Niedawno, kiedy sekwestrator podatkowy zjawił się u pulchniej pani Morozowskiej właścicielki bufetu, od razu na wstępie został powitany okrzykiem nieprzyjawnym: — idź do cholery!

Jako człowiek przyzwyczajony i zahartowany w przeciwnościach wzruszył tylko ramionami i zauważył:

— Gieroj babu psia jej mordą.

Dalej wszystko poszło według ustalanej normalnej drogi, gdyby nie ten zegar. Kazać wynosić zajęte meble, mógł sekwestrator zacząć od bufetu: bufet rozbiera się trudno, a w ciągu tego czasu mogłaby pani Morozowska pożyć, czy inaczej wygrać potrzebne 90 złotych.

Tymczasem wnikliwie oko sekwestratora spojrzało na zegarek ścienny. Wywrócił 2 razy biłkami i zaczął go zdjąć, okrywając w ten sposób panią bufetową niemalym wstędem. Złazł się, że rzecz się odbyła publicznie i powstała wielka awantura. Głównie oberwał robotnik, który miał nieszczęście stać bliżej styczności ze zegarem.

Następnego dnia nowa awantura. Przywołał zegar z powrotem.

Pani Morozowska, właścicielka bufetu, zwracamy ci przez sędzię zagarnięte dobro. Przy ściąganiu podatku nastąpiła pomyłka o 90 zł. Zadanych pretensji, po wyjaśnieniu, skarbu państwa do Pani nie ma. Oto zegar w stanie nieuszkodzonym, gdzie wieści, uprzednio, lub w innym, w zależności od przywołania pani użycia jako osoby prywatnej, publicznej i cywilno-karnej.

Pulchna pani Morozowska za ładą nabrała niezwykłej okazalności.

Po pierwsze musi pan do mnie wysłuchać oficjalne przedstawienie uszne, co przy me jako dowód pomyłki i winy. Po drugie nie powiem, że w ogóle fach sekwestratorski jest godnym tylko takich obwieści jak pan, ale oświadcze, że pan jest parszywą owcą na wet wśród sekwestratorów. Po trzecie użyję w stosunku do pana natychmiast wyrazów, których pan rodzinie matce nie adważy się powtórzyć. Zaczynam. Proszę odstąpić na trzy kroki!

Dnia 3 lutego 1933 r. Sąd Grodzki w Włajnie, zważywszy specjalnie przykre i łagodzące dla Morozowskiej okoliczności, postanowił ją (oskarżoną za opór i zniewagę pana datariusza władzy) uwięzić. Ost.

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 4 lutego 1933 r.

11.40: Przegład pras. Kom. meteor. Czas 12.10: Muzyka z płyt. 13.10: Kom. meteor. 13.15: Poranek szkolny. 14.40: Program dzień. 15.45: Muzyka z płyt. 15.45: Giełda roln. 16.25: Wiad. wojew. 16.35: Słuchowski dla dzieci. 16.00: Wydr. Koncert wiołenczowski d.moll (płyty). 16.25: „O kolejowych radach narciarskich”. 16.40: „O Rodzinie Wojewskiej” — odczyt. 17.00: Nabożeństwo u Ojczyzny na całą Polskę. 18.00: Program na niedzielę. 18.05: Muzyka lekka. Wadomości bieżące. D. c. muzyki lekkiej. 18.40: Tygodnik Łewski. 18.15: Rozmaitości. 19.00: Godz. odc. pow. 19.10: Rozmait. 19.15: „Prawo 1863, jego geneza i konsekwencje” — odczyt. 19.30: Pogadanka o szkolnictwie polskim zagranicą. 19.45: Prasa. 20.00: Godzina życia (płyty). 21.00: Wiad. sportowe. Dod. do pras. dz. rad. 21.10: Recital wiołenczowy E. Feuermanna. 22.05: Koncert chopinowski. 22.40: Feljton. 22.50: Kom. meteor. 23.00: Muzyka taneczna. W przerwie: wiad. dla eksp. polar.

WARSZAWA.

SOBOTA, dnia 4 lutego 1933 r.

18.00: Recital wiołenczowy. 19.20: Wadomości ogólnie. 19.30: „Na widokregru”. 20.00: Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R. 20.40: Wiadomości sportowe. 20.50: Muzyka lekka.

NOWINKI RADJOWE.

DWA KONCERTY WIOŁENCZOWE. W ramach dzisiejszego popołudniowego koncertu z płyt gramofonowych o godz. 16 nadany zostanie ze studia wileńskiego piękny koncert wiołenczowy d.moll Haydna w wykonaniu G. Suggia.

Następnie o godz. 21.10 ze studia warszawskiego transmitowany będzie recital wiołenczowy artysty światowej sławy p. Emanuela Feuermanna, który wykona program złożony z drobnych utworów muzyki dawnej i współczesnej. Akompaniują prof. Ludwik Urstein.

SKRZYŃKA POCTOWA — DZISIAJ.

Skrzynka pocztowa dyr. W. Hulewicz w ogłoszona zostanie dzisiaj w sobotę o godz. 23 (zamiast koncertu muzyki tanecznej) ze względu na obfitość korespondencji potrzebnej do godz. 23.30.

Grające ryby i śmiejące się raki.

Gdecki filozof Arystoteles znał 115 gatunków ryb, Pliniusz znał ich już 176, ale sądził, że na tem koniec. Wiek średni mówi o 300, a w 19 wieku mówi się już o 1000 przeszło gatunkach. My znamy ich przeszło 20 tysięcy.

Na wyspie Ceylon słychać wśród monej cisy kompletne koncerty ryb. Ularło się mniemanie, że ryby są nieme. Mniemanie to pochodzi zryśd, że organem mowy u ryb nie jest głowa, lecz pęcherz, jak twierdzą uczeni badacze.

Niesłuszne jest również mniemanie, że ryby mogą żyć tylko w wodzie. Istnieje w Egipcie gatunek ryb, który potrafią przebywać w ciągu 2 godzin 5 kilometrów drogi lądowej. Niektóre ryby indyjskie zabierają się do przemytu na drogę zapasy wody. Pewien znów rodzaj ryb z Cichego Oceanu kryje się wśród glazów i pni drzewnych, byleby nie zmoknąć.

Ale nietylko ryby posiadają zadziwiające cechy. Istnieje rak — drapieżca, którego egzemplarz posiada londyński ogród zoologiczny. Pochodzi on z wysp południowy mórz. Rak ten odżywa długie wycieczki lądowe, łączy po drzewach, pożyra ją płaszcza i nierzaz i same ptaki. Inny znów gatunek raków z wyspy Jamajki rzucza się nawet na większe od siebie stworzenia, jak króliki, jagnięta i wypija z nich krew, wydając przy tem krzyk, podobny do mroczącego krew w żyłach śmiechu.

Drobny pożar w gazowni kolejowej.

Wczoraj w godzinach rannych w gazowni kolejowej na st. Wilno od iskry powstałej z kolektora motoru elektrycznego zajął się pas parcyjny na zespole motorowym. Ognisko po żaru zostało niezwłocznie ugazzone. Straty nieznaczne.

Zderzenie się wagonów.

Dnia 2 lutego 1933 r. na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodzka — Suwałki, podczas manewrowania pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów skutkiem nieuwagi drużyny maszyniarskiej. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

KRONIKA

Sobota
4
Luty

Dziś: Andrzej.
Jutro: Agaty.

Wschód słońca: 7 m. 12
Zachód: 4 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 3-III—1933 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 749
Temperatura średnia: + 1° C
najwyższa: + 3° C
najniższa: 0° C

Opad: 3
Wiatr: połudn.
Tendencja: spadek, nast. wzrost.
Uwagi: pochmurno, śnieg z deszczem.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 lutego według P.M.

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, zwłaszcza w południe. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura w pobliżu zera. Amokowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

ADMINISTRACYJNA

Sprawa pozwolenia na broń. Starosta Grodzki nadal jest zmuszony nie zatwierdzać prośb o pozwolenie na broń z powodu nie dostarczenia dowodów na posiadanie broni, który, jak w swym czasie pisał, modyfikuje do tychczasowy tryb udzielania zezwoleń na broń. Do czasu otrzymania wspomnianego okólnika złożone władzom administracyjnym podania nie będą rozpatrywane.

Z KOLEI

Przygotowanie kobiet z posród rodzin kolejowych do obrony kraju. Pamiętając o wadze i znaczeniu jakie dla państwa ma gotowanie wszystkich obywateli do obrony zagrożonych siedzib, z powodu nie dostarczenia dowodów na posiadanie broni, który, jak w swym czasie pisał, modyfikuje do tychczasowy tryb udzielania zezwoleń na broń. Do czasu otrzymania wspomnianego okólnika złożone władzom administracyjnym podania nie będą rozpatrywane.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Sekcja Pracy Rodzin Wojskowej. Zarząd Rodzin Wojskowej podaje do wiadomości, że z powodu przypadkowego światła „Rodzin Wojskowej” w dn. 5 lutego o godz. 11 zostanie odprawione nabożeństwo w kaplicy Chrystusa Króla przy kościele Garnizonowym, wieczorem zaś o godz. 19.30 odbędzie się herbata dla członków (w lokalu własnym), którą poprzedzi bogaty koncert.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

W związku ze świętem „Rodzin Wojskowej” w dniu 4 lutego br. o godz. 16.30 p. p. pani Berbecka wygłosi przez radio odczyt o „Rodzinie Wojskowej”, który będzie transmitowany na wszystkich rozgłośniach polskich.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Ze Związku Inwalidów. Z inicjatywy Zarządu Koła przy Związku Inwalidów utworzony został Spółdzielczy Oddział Inwalidów Skrzyni Karowej, którego władze ukonstytuowały się następująco: przewodniczący — Gilewicz Poleski, skarbnik — Nawrocki Jan, sekretarz — Zapolski Julian. Godziny urzędowe: nowo utworzonego Oddziału od 4—6 godzinie w siedzibie Związku przy ul. Ostrobramskiej Nr. 27.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Do wiadomości nauczycieli polonistów wszystkich szkół średnich w Wilnie. Zebranie Koła Polonistów odbędzie się dnia 3 lutego (piątek) o godzinie 19.30 w Gimnazjum im. Elżb. Orzeszkowej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Na porządku dziennym referat kol. Kuzniara p. t. „Metodyka wypracowań pisemnych”.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Tydzien propagandy Trzeźwości od 1 do 8 lutego br. Okręg Wileński Abstynenckiej Ligi Kolejowców podaje do wiadomości, że p. Zygmunt Hryniewicz wygłosi w niedzielę dnia 5 lutego br. o godz. 12 w „Ognisku Kolejowym” ulica Kolejowa 19, o godz. 19.30 odczyt na temat: „Alkoholizm jako czynnik wyznajający społeczeństwo”.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Miesięczne zebranie Członków Towarzystwa Pszczelniczego odbędzie się w dniu

5 lutego 1933 r. o godz. 12 w lokalu T. w Rolniczego (Mickiewicza 28).

Na zebraniu zostanie wygłoszony odczyt o celowości ograniczania cerwicy, oraz omówione sprawy sprawozdania cukru bezakcyzowego dla podkarmiania pszczoł, wyrób weży i sprawy bieżące.

Zarząd Koła Absolwentów Państwowej Średniej Szkoły Ogrodniczej zawiadamia, że w dniu 5 lutego 1933 r. o godz. 15 w lokalu Państwowej Średniej Szkoły Ogrodniczej w Wilnie, ul. Sołtanika 50 odbędzie się Roczne Zebranie Członków Koła.

Obecność wszystkich absolwentów jest konieczna.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

Bezrobocie wśród krawców wzrasta. Przeprowadzone ostatnio obliczenia wykazały, że bezrobocie w zawodzie krawcowskim wzrosło o 15 proc. Dotyczy to w pierwszym rzędzie krawców — chałupników. Przy sposobności należy zaznaczyć, że sytuacja tej kategorii krawców — nawet tych, którzy pracują, pogorszyła się ostatnio bardzo znacznie.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

Podmówiona sytuacja w piekarnictwie. W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

W związku z rogiardzaniem panującym w zawodzie piekarskim (nie podpisano nowej umowy zbiorowej) ostatnio zanotowano próby ze strony poszczególnych pracodawców obniżenia pracownikom skali dotychczasowych płac. Jednym z nich jest piekarnia przy ul. Sołtanika 50, która w odpowiedzi na prośbę o podwyższenie płacy, odmówił.

W Księżni „Lektor”, a po godzinie 5 — jak również i w niedzielę o godzinie 11 przed południem w kasie Konserwatorium.

Zaznaczyć należy, że program jest wielce urozmaicony jak to: pieśni chórowe, solowe tańce rosyjskie i część muzyczna orkiestry baletowej.

Rosyjski Teatr w Wilnie. Tylko dwa występy znakomitego rosyjskiego teatru pod kier. art. W. Junina z najświetniejszą rosyjską artystką Z. Kielewską na czele. We wtorek 7 lutego pierwszy występ w sztuce „Kult Kobiety” we środe „Kuzynka z Warszawy” w Sali Konserwatorium, ul. Końska 1. Przeprowadzą bilety tamże od godz. 11 do 7 wiecz.

Koncert Pocztowców na bezrobotnych. W niedzielę dnia 5 lutego br. odbędzie się w Sali Sali Miejskiej przy ul. Końskiej koncert muzyczny — wokalny, urządzony staraniem wileńskich pracowników pocztowych z udziałem: pp. Heleny Dal (mezzo sopran) L. Sawinę—Dolskiej, Helusi Zdanowskiej (balet), Wł. Niedzielski (bas), Chór pocztowców pod batutą Wł. Szczepańskiego, Pocztowego Chóru Revellersów pod kier. Jerzego Świętochowskiego, Symfonicznej orkiestry pocztowców pod kier. Romana Hermana.

W programie muzyka lekka. Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr., do nabycia w Cukierni B. Sztalla (Mickiewicza róg Tatarskiej), zaś w dniu koncertu od godziny 18 w kasie Małej Sali Miejskiej. Początek o godz. 19.30.

NA WILEŃSKIM BRUKU

OBŁAWA NA RYNKACH.

Wczoraj policja śledcza przeprowadziła obławę na rynkach wileńskich. W wyniku

obławy zatrzymano kilkunastu osobników, wśród których znajduje się również kilku oddawna poszukiwanych złodziei. Wszystkich aresztowanych osadzono narazie w areszcie centralnym.

Jednocześnie przeprowadzono obławę w mieszkaniach kilku złodziei, podczas których odnaleziono szereg skradzionych rzeczy.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

Po otrzymaniu tych pieniędzy Aronowicz zbiegł i jak udało się jej dowiedzieć mieszka obecnie w Wilnie przy ulicy Nowogrodzkiej.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

W Księżni „Lektor”, a po godzinie 5 — jak również i w niedzielę o godzinie 11 przed południem w kasie Konserwatorium.

Zaznaczyć należy, że program jest wielce urozmaicony jak to: pieśni chórowe, solowe tańce rosyjskie i część muzyczna orkiestry baletowej.

Rosyjski Teatr w Wilnie. Tylko dwa występy znakomitego rosyjskiego teatru pod kier. art. W. Junina z najświetniejszą rosyjską artystką Z. Kielewską na czele. We wtorek 7 lutego pierwszy występ w sztuce „Kult Kobiety” we środe „Kuzynka z Warszawy” w Sali Konserwatorium, ul. Końska 1. Przeprowadzą bilety tamże od godz. 11 do 7 wiecz.

Koncert Pocztowców na bezrobotnych. W niedzielę dnia 5 lutego br. odbędzie się w Sali Sali Miejskiej przy ul. Końskiej koncert muzyczny — wokalny, urządzony staraniem wileńskich pracowników pocztowych z udziałem: pp. Heleny Dal (mezzo sopran) L. Sawinę—Dolskiej, Helusi Zdanowskiej (balet), Wł. Niedzielski (bas), Chór pocztowców pod batutą Wł. Szczepańskiego, Pocztowego Chóru Revellersów pod kier. Jerzego Świętochowskiego, Symfonicznej orkiestry pocztowców pod kier. Romana Hermana.

W programie muzyka lekka. Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr., do nabycia w Cukierni B. Sztalla (Mickiewicza róg Tatarskiej), zaś w dniu koncertu od godziny 18 w kasie Małej Sali Miejskiej. Początek o godz. 19.30.

NA WILEŃSKIM BRUKU

OBŁAWA NA RYNKACH.

Wczoraj policja śledcza przeprowadziła obławę na rynkach wileńskich. W wyniku

obławy zatrzymano kilkunastu osobników, wśród których znajduje się również kilku oddawna poszukiwanych złodziei. Wszystkich aresztowanych osadzono narazie w areszcie centralnym.

Jednocześnie przeprowadzono obławę w mieszkaniach kilku złodziei, podczas których odnaleziono szereg skradzionych rzeczy.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.

Wczoraj do policji śledczej miasta Wilna zgłosiła się mieszkanka Brześcia Dina Dogowicz i zgłosiła następujące zameldowanie. Przed kilku miesiącami posłubiła niejako Samuela Aronowicza, który otrzymał w posagu 130 dolarów.

OSKARŻA MEŻA O PRZYWLASZCZENIE 130 DOLARÓW.